

Podsumowanie konsultacji

Prawie rok temu poprosiliśmy o Wasze opinie dotyczące tego, jak chcecie się włączać w nasze działania i czym powinniśmy się [zająć](#). Dziś prezentujemy Wam podsumowanie tych konsultacji i program, który będzie przedmiotem obrad najbliższego Walnego Zebrania Członkiń i Członków.

Kto konsultował?

W konsultacjach wzięły udział 44 osoby, w większości mężczyźni (aż 32). 5 osób biorących udział w badaniu miało mniej niż 23 lata, a trzy więcej niż 55. Największą grupę wśród konsultujących stanowiły osoby między 30 a 40 rokiem życia (15 osób). Sporą reprezentację miały gminy miejskie (prawie trzy czwarte).

Tematy

Przedstawiliście nam wiele spraw wartych uwagi. Prawie wszystkie możemy uwzględnić już teraz. Nie na wszystkie mamy jakiś szczególny „program”. Będziemy jednak o nich pamiętać, analizując odpowiedzi na wnioski czy pytając o sprawy bieżące. Tematy **podzieliśmy na zagadnienia, w ramach których przytaczamy wypowiedzi z ankiet**.

Konflikt interesów

Istotnym tematem jest dla Was „zatrudnianie radnych w miejskich spółkach”. Ponadto zwracacie uwagę na zjawiska, które teoretycznie powinny być dawno wyeliminowane dzięki funkcjonowaniu prawa antykorupcyjnego. Jesteśmy jednak w stanie wyobrazić sobie, że mogą „legalnie” zaistnieć przy odpowiednio zgrabnym omijaniu przepisów zabraniających bogacenia się na majątku gminnym. Chodzi o takie sytuacje jak „wykorzystywanie przez radnych samorządowych swojej pozycji do czerpania zysków z prowadzonej równolegle działalności gospodarczej np. goszczenie rady gminy w prowadzonej przez siebie restauracji i wystawianie za to faktury na gminę. Generalnie prowadzenie biznesu, który korzysta na tym, że radny może podejmować / lobbować uchwały korzystne dla tej działalności albo wprost korzystać z publicznych pieniędzy w sposób uprzywilejowany. Dotyczy to również pracowników urzędu - np. pracowników wydziału nieruchomości, którzy świadczą usługi firmom zewnętrznym, wykonując projekty zlecane przez gminę (np. jako architekci zatrudnieni przez firmę realizującą projekt budowy drogi gminnej). Widzę to w swojej gminie i myślę, że to może być zjawisko występujące w wielu innych gminach.”

Wykorzystywanie zasobów do realizacji politycznych lub prywatnych celów

Zachęcaliście nas także, by przyjrzeć się temu, „jak kupczy się stanowiskami, czy zwykłymi etatami w zamian za poparcie określonych osób, czy partii.” Zwróciliście uwagę na to, że potrzebny jest monitoring/rejestr zmian, dotyczący wzrostu zatrudnienia w instytucjach podległych staroście, burmistrzowi czy wójtowi obejmujący radnych i ich rodziny oraz kandydatów, którzy przekazali swoje poparcie w trakcie II tury wyborów na zwycięskiego kandydata. Jawność kadrowych ruchów politycznych uzmysłowi wyborcom, o co tak naprawdę toczy się gra.

Zwracaliście uwagę, że istotnym tematem są „wysokie fundusze promocyjne spółek miejskich”. Spółki pytane o to „zasłaniają się tajemnicą handlową.” Postulowaliście też stworzenie „mapy powiązań między piastującymi urzędy i zatrudnionymi w podległych spółkach”.

Nepotyzm i kumoterstwo

Jak pisaliście, często pojawia się "korupcja przez nepotyzm (...)" tj. zlecenie wykonania prac i sprzedaży towarów oraz usług przez podmioty/osoby wchodzące w skład siły (niekoniecznie rodzinie, najczęściej kolegom i koleżankom) - tu bardzo dobrze działają żądania publikowania szczegółowego wykazu umów zawieranych przez organy administracji publicznej, które warto poszerzyć o umowy zawierane przez spółki komunalne i skarbu państwa".

Zaobserwowaliście także częstsze „obsadzanie głównych stanowisk w spółkach państwowych "swoimi ludźmi" aniżeli ekspertami z danej dziedziny”.

Pokazywaliście, jak w praktyce tworzą się patologiczne dla życia publicznego powiązania. „W XY - starostwo i urząd miasta mieszczą się w jednym budynku, urząd gminy jest 500 m dalej. I tak radni miasta- nagminnie pracują w starostwie, radni starostwa w urzędzie gminy. Radni miasta pracują i są dyrektorami w szkołach prowadzonych przez starostwo, a radni starostwa w szkołach podstawowych prowadzonych przez urząd miasta. Oczywiście są to różne jednostki, ale powiązania i wykorzystywanie majątku samorządowego wobec grupy kilkudziesięciu ludzi i ich rodzin budzi niepokój.”

Widzieliście też, że „dopłaty unijne są często aranżowane przez znajomych pracujących w urzędzie” oraz „niejasne są kryteria awansów jednych sędziów i braku awansu innych.”

Brak przejrzystości i motywacji do poprawiania sposobu działania instytucji

Pojawiło się bardzo wiele kwestii związanych z brakiem przejrzystości finansów i zatrudniania. Z praktyki wiemy, że sprzyja to utrwalaniu status quo, nawet jeśli jest ono krzywdzące i nieracjonalne. Waszym zdaniem ważna jest „przejrzystość konkursów na stanowiska urzędnicze i uczelniane”, a problemem jest „brak uzasadnienia dla nagród, a jeśli są, to lakoniczne, lub bezpodstawne, takie same dla wszystkich”. „Potrzeba jawności wynagrodzeń w ramach danych komórek organizacyjnych urzędów, bo teraz jest tak, że jednym daje się stanowiska inspektorów, a drugim tylko referentów i niższe pieniądze, a praca bardzo podobna”. „Kolejny temat to zatrudnianie osób bez kwalifikacji i doświadczenia na stanowiskach kierowników i specjalistów”. Tematem jest też „przejrzystość działań kadrowych w spółkach skarbu państwa i innych podmiotach finansowanych ze środków publicznych, np. komu powierzane są funkcje pełnomocników zarządu i jakie są kryteria wyboru tych osób, ich wynagrodzenia.” Podkreślacie, że „spółki komunalne pełnią rolę donatorów miejskich jednak nie wiadomo na jakich zasadach.” Zwracacie uwagę na "rozdawnictwo pieniędzy (nagród, ryczałtów na samochody prywatne, służbowe)"

Warte uwagi są też „absurdy dnia codziennego - typu ekrany dźwiękochłonne w polu, tworzenie wymyślonych stanowisk pracy (z brakiem obowiązków czy też ich bezsensownością)” oraz "Dostęp do domen regionalnych tzw. drugiego stopnia, które przejęły gminy, powiaty, województwa. Np. domena waw.pl jest ogólnie dostępna. Każdy może wykupić adres np. kowalski.waw.pl, albo watchdog.waw.pl itp. Ale domeny z nazwami gmin, powiatów i województw mogą także rejestrować na wyłączność dane organy samorządów. I później, by mieć adres internetowy np. watchdog.gmina.pl trzeba prosić wójta, burmistrza, prezydenta miasta o udostępnienie takiego adresu. Różna jest w tym względzie praktyka, ale z reguły organy wykonawcze samorządów przyznają takie domeny ""swoim"". Po prostu po ""uważaniu"", bez jasnych, przejrzystych reguł. To problem ogólnopolski.”

Stanowienie prawa

Pojawiły się też postulaty dotyczące „dostępu do ekspertyz, analiz itp. wykonywanych na zlecenie decydentów” oraz zwrócenia uwagi na „przejrzystość procesu legislacyjnego, tj. nie tyle informowanie, jakie zmiany w kolejnych etapach zostały wprowadzone, ale jakie osoby, podmioty je zgłaszały. Przykład: <http://www.lex.pl/czytaj/-/artykul/jest-juz-projekt-ws-wlaczenia-knf-do-nbp>”

„Inny lokalny problem, to brak upubliczniania lokalnie projektów uchwał, które mają być procedowane na sesji rad samorządowych. W większości małych samorządów na stronach gmin, powiatów lub nawet w ich BIP-ach publikuje się jedynie porządek sesji rady, ale bez upublicznienia treści projektów uchwał, czy innych dokumentów.”

Edukacja i komunikacja

Podkreślaliście, że „trzeba uczyć ludzi, że mają prawo a nawet obowiązek kontrolować, monitorować i dociekać”.

Dostrzegacie problem „zmiany nastawienia społeczeństwa do składania wniosków” i docierania do głów decydentów poprzez tłumaczenie, o co chodzi w dostępie do informacji ich współpracownikom, asystentom”. Osoba zgłaszająca ten postulat odsyła czytelników do artykułu w języku angielskim na temat tego, jak sprawić by decydenci słuchali <http://www.attn.com/stories/12768/former-congressional-staffer-explains-how-to-make-congressman-listen>”

Ważne jest dla Was pokazanie „zastosowania informacji publicznej (np. rozliczenie władzy ze sprawowanych funkcji, wpływ na funkcjonowanie instytucji, np. jakość połączeń komunikacji lokalnej, ceny ciepła z ciepłowni miejskiej itd.)

Niektórym marzy się, aby „zobaczyć coś w rodzaju wykresów pokazujących zależności problemów związanych np. z nepotyzmem władzy i tego, jak wpływają one na zwykłego obywatela. Coś w rodzaju cyklu materiałów mówiących „nie interesujesz się polityką, ale ona interesuje się tobą”. Społeczeństwo obywatelskie, to społeczeństwo głosujące w wyborach. Im więcej mądrych, świadomych ludzi głosuje, tym większa szansa na realne zmiany”

Mamy wątpliwości

Były też tematy, które widzimy jako problem, nie jesteśmy jednak skłonni zgodzić się z zaproponowanym rozwiązaniem, np. „Określenie (na podstawie aktualnego orzecznictwa) katalogu informacji, które zostały uznane za informację publiczną i takich, które informacją publiczną na pewno nie są (na podstawie utrwalonej linii orzeczniczej).” Jest to bowiem akceptacja orzecznictwa, które jest niezgodne z Konstytucją i koncepcją ograniczania prawa do informacji jako prawa człowieka jedynie na podstawie ustawy i w sposób proporcjonalny. Pisaliśmy o tym w naszych opiniach do ustawy o jawności życia publicznego i w tekście dotyczącym rzadkiego stosowania przez polskie sądy orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (Życzenia dla Polski. Jawność zamiast gierki, DGP z 16 stycznia 2018, dodatek Prawnik, wersja angielska on line: <https://siecobywatelska.pl/wishes-for-poland-lets-use-the-case-law-of-the-european-court-of-human-rights/?lang=en>). Podobnie zbyt ryzykowne wydaje nam się tworzenie „dokładnej definicji w ustawie na temat informacji przetworzonej”.

Inne ważne

Były też inne, bardzo trudne do spełnienia postulaty, które mimo wszystko będziemy starali się zrealizować: „np. likwidacja pojęcia dokumentu wewnętrznego”.

Pojawiły się też tematy, którymi w najbliższym czasie nie damy rady się zająć, jeśli nie podrzucicie nam więcej konkretów. Na poziomie ogólnym zajmujemy się nimi bowiem od dawna. Dotyczy to zwłaszcza sportu, o którym pisaliście: „Większość związków sportowych robi wszystko, co jest możliwe, aby nie udzielać informacji publicznej zwykle uzasadniając to, że o takie informacje mogą wystąpić tylko członkowie związku. Jeśli jednak wystąpią członkowie to nadal związki zwykle zupełnie nie odpowiadają lub odmawiają. Nieliczne sprawy trafiają do WSA lub NSA, ponieważ sportowcy zwykle nie posiadają odpowiedniej wiedzy i doświadczenia prawnego, aby samemu przechodzić przez długą i żmudną drogę uzyskania czasami podstawowych informacji, które są dla nich niezwykle istotne. (...) Obecnie Ministerstwo Sportu zauważyło problem, że pieniądze na sport, które otrzymują Związki Sportowe nie są zwykle kierowane do sportowców lub przeznaczane na ich rozwój, a jedynie "przejadane" są w związkach, co doprowadziło do zmian w finansowaniu sportowców. Jednak bardzo duże ilości środków publicznych jest nadal kierowana do związków sportowych."

Pojawiły się tematy, które są nam znane, np. analiza wydatkowania pieniędzy ze środków posłów oraz senatorów. Niekorzystne wyroki sądów administracyjnych [tego nie ułatwiają](#). To posłowie muszą udostępnić taką informację, a się [nie rwą do tego](#). Być może powinien to być jeden z postulatów wyborczych w 2019 roku.

Innym tematem były „wydatki związane z edukacją - czy wszystkie trafiają do szkół, czy może samorząd próbuje nimi opłacić inne inwestycje (remonty dróg, itd), albo dopłacać do wymaganych od samorządów wkładów na rzecz choćby edukacji oraz jak same szkoły wydatki te rozdysponowują”. Temat jest spory i doświadczenie w nim zdobyło niegdyś Stowarzyszenie „Nie-grzeczne dzieci” realizując projekt Wszystko Jasne. Odkryta przez organizację rzeczywistość była smutna. Pieniądze nie szły na inne cele, były po prostu źle przeznaczane. Więcej na ten temat pisze organizacja na stronie [Wszystko jasne](#).

Komunikacja

Podpowiadaliście nam też, jak mamy docierać z wiedzą o prawie do informacji. Wiele Waszych pomysłów zaczęliśmy od razu stosować, zastosujemy niedługo albo będziemy o nich pamiętać. Nie znajdziecie ich odzwierciedlenia w Programie, który Wam teraz przedstawiamy, jest to bowiem pomoc raczej dla naszej strategii komunikacyjnej.

Media

Proponowaliście większe zaangażowanie w mediach lokalnych i ogólnopolskich, artykuły w gazetach i portalach branżowych urzędników - samorząd.pap.pl, portalsamorządowy.pl, wspolnota.org,

Była też ambitna propozycja formatu telewizyjnego na wzór "Trudne sprawy" lub "Dlaczego ja" w wersji dla osób nieznających swoich praw, wynikających z ustawy. Własny program - "Oko Prezesa Osowskiego" :))

Zaproponowaliście też skorzystanie z nieodpłatnego czasu antenowego dla organizacji pożytku publicznego. To akurat nam się udało zrobić i w kwietniu zobaczycie nasze spoty „Nie bój się pytania” i „Bez znaczenia?” w telewizji publicznej.

Media społecznościowe

Proponowaliście więcej materiałów multimedialnych i grafik do udostępniania oraz popularyzowanie wiedzy o tym, jak powinny działać organy państwa, a jak działają – postaci przystępnych infografik i schematów.

Aplikacje

Zaproponowaliście tworzenie aplikacji czy wtyczek. „Np. wtyczki na stronę internetową z poradnikiem, jak wydobywać informacje publiczne od lokalnych instytucji. Wtyczki te od razu mogłyby na swoje strony implementować lokalne grupy strażnicze, czy stowarzyszenia lokalne działające w innej sferze. Nie musiałyby budować od początku własnego contentu z poradnikiem, jak pisać wnioski o informacje publiczną i poradników, że mieszkańcom się ta informacja należy. Jeśli byłaby gotowa wtyczka z tymi informacjami/poradnikiem zapewne rozszerzyłoby to zakres dotarcia. Mogłyby ją wykorzystywać także lokalne media, portale, blogerzy.”

„Apka z kolei na smartfony, tablety służyłaby szybkiemu wysyłaniu wniosków o dostęp do informacji publicznej z danego zakresu. To by było przydatne przy konkretnych monitoringach. Narzędzia cyfrowe do upowszechniania już wydobytej informacji publicznej w mediach społecznościowych przez lokalnych społeczników - to moim zdaniem przyszłość.”

Spotkania i obecność lokalna

Zachęcać nas do bezpośrednich spotkań w małych klubach, pubach. W których opowiadalibyśmy o prawie do informacji na podstawie przykładów z danego regionu (slajdy, zdjęcia). Padł też pomysł interwencji w mniejszych gminach połączonych z nagłośnieniem tego faktu w mediach; spotkania z urzędnikami pod urzędem, po wyciągnięciu wartościowych informacji z tego właśnie urzędu (np. gazetki z treścią dotyczącą nagród poszczególnych osób, wynagrodzenia, itd..)

Budowanie społeczności

Pojawiły się postulaty angażowania większej liczby wolontariuszy do prostych rzeczy oraz znalezienie ambasadorów wśród celebrytów.

Bilbordy

Ktoś zaproponował z kolei, aby docierać poprzez dużą kampanię społeczną, głównie przy pomocy dużych bilbordów, banerów. Miałoby to pozwolić na wyrwanie się z bańki komunikacyjnej.

Strategie komunikacyjne

Mówiliście też, że więcej powinniśmy używać języka korzyści i poszukiwać tematów odwołujących się do potrzeb ludzi oraz angażować lokalnych liderów, którzy przełożą teorię dostępu do informacji na praktykę codziennych problemów. Np. jeśli brakuje pieniędzy na dowóz dzieci do szkoły, to czy

dostęp do informacji publicznej pomoże go rozwiązać? Może analiza wydatków na promocję gminy pokaże, że pieniądze są wydawane nieefektywnie i część z nich można przeznaczyć na dowóz dzieci.

Niektórzy proponowali podzielić odbiorców naszych komunikatów na grupę tych, którzy mają wpływ na decyzje oraz opinię publiczną. Tym pierwszym tłumaczyć, że prawo do informacji nie jest bronią przeciwko władzy, a opinii publicznej pokazywać, jak prawo do informacji przekłada się na sprawy obywatela.

Ktoś inny zwraca uwagę na to, że najbliższe lata powinniśmy poświęcić na przygotowanie społeczeństwa lokalnego do wyborów, aby umieli egzekwować od kandydatów deklaracje jawności życia publicznego.

Proponowano też stronę internetowa/newsletter z informacjami o działaniach/dokonaniach/sukcesach/porażkach lokalnie działających watchdogów.

Wszystkie te pomysły są możliwe do zrealizowania i istotne, wymagają jednak czasu i pieniędzy. Będziemy starali się je stopniowo wdrażać – będzie to jednak zależało także od Waszego zaangażowania czasowego i finansowego. Tworząc program Sieć Obywatelska Watchdog Polska opieraliśmy się na Waszych ankietach, postulatach członków i członków oraz analizie efektów wcześniejszych działań programowych i bieżących wyzwań.